Nr. 58. w Wtorek dnia 10. Marca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 11. Marca r. 1857 popołudniu o godz. 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Ustanowienie etatu zarządu miejskiego na rok 1857; 2) Etat szkoły realnéj na rok 1857; 3) Nowe obsadzenie posady drugiéj nauczyciela wyższego niemieckiego przy szkole realnéj; 4) Dalsze wypuszczenie sali w zabudowaniu wagi a to stowarzyszeniu kupieckiemu; 5) Dalsze wydzierżawienie przewozu przez rzekę z Grobli na św. Roch; 6) Dalsze wydzierżawienie łąk miejskich przy drodze do Dębiny i pod Górczynem; 7) Propozycya członka jednego zgromadzenia reprezentacyi miasta względem zaprowadzenia innego sposobu poborowego w miejsce podwyżki 50% do podatku dochodowego; 8) Dalszy wybór reprezentantów okręgowych; 9) Wybór okręgowych reprezentantów dla ubogich i rozjemcy dla rewiru XIV.; 10) Koncessye procederowe; 11) Wybór członka magistratu pobierającego pensyą; 12) Wybór miejskiego Radzcy budowniczego.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 7. Marca. — Na posiedzeniu w téj chwili odbytem izby niższéj stawiali opozycyą rządowi Gladstone i Disraeli we względzie cła od herbaty, ale nie zostali poparci przez swoje stronnictwo. Rząd odniósł zwycięstwo głosami 187 przeciw 125.

Paryż, 7. Marca. — Drugie posiedzenie w sprawie newszatelskiéj dziś się odbędzie.

Rada stanu dziś roztrząsać będzie projekt do opodatkowania efektów mobiliarnych.

Kopenhaga, 6. Marca. — Rząd wydał rozporządzenie, mocą którego rozpisany ma być podatek w Szlezwigu, na opędzenie wydatków ogólnych państwa, stany bowiem szlezwickie, jak wiadomo, niechciały się zająć rozkładem tego podatku.

Berlin, 8. Marca. — Najj. Pan raczył nadać superintendentowi Duchstein w Etzinie w powiecie osthawelandskim order orła czerwonego 3 kl. na pętlicy, byłemu ces. austryackiemu kapitanowi pocztowemu w Sulinie, kupcowi Serem w Ibraiłowie i staroście pruskich żydów w Bukareście, bankierowi Leibie Fildermanowi order orła czerwonego 4 kl., tudzież pobórcy Mathie w Górze i cieśli Lemke w Woldenbergu, medal na wstążce za ocalenie życia.

J. ces. W. wielki książe Michał przybył tu z Karlsruhe.

Berlin, 8. Marca. — Najświeższe wiadomości. Nowo pruska gazeta pociesza się, że chociaż przepadło prawo rozwodowe, jednakowoż kościół ewanielicki w dalszéj drodze nie zatrzyma się; duch boży obudził w nim sumienie, ażeby nie wymawiał tam błogosławieństwa, gdzie usta prawdy go zakazują.

Zeit zaś spodziewa się, że prawo to lubo przepadło w izbie deputowanych, jednakowoż okazało wielkie wrażenie podczas rozpraw, ponieważ wszystkie stronnictwa przyznawały wielkie znaczenie małżeństwu i z niego wypływającym stosunkom. Wrażenie to upowszechni się między ludem i wpłynie na poprawę obyczai.

Komisya finansowa zdała sprawę względem projektu opodatkowania budynków i wniosła jednozgodnie, aby izba deputowanych projektu tego nieprzyjęła. Tymczasem rząd, jak zaręcza biuro korespondencyjne ma inne propozycye pod ręką na przypadek, gdyby projekt miał przepaść i z temi wystąpi, aby pokryć rozchód powiększony państwa.

Konferencye paryskie względem Newszatelu toczą się. Prusy zdają sprawę swą na cztery wielkie mocarstwa, które mają w duchu londyńskiego protokułu, tak jak się zobowiązały, onę załatwić. Prusom będzie zostawiona przyjąć lub odrzucić uczynione im propozycye.

Klęska jaką poniósł gabinet angielski pociągnie za sobą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozwiązanie parlamentu, W położeniu obecnem rzeczy, zwycięztwo odniesione przez opozycyą, nie uczyni jéj popularnem w kraju, ponieważ oburzenie się jéj na niemoralność polityki Palmerstona nosi wyraźnie cechę obłudy, a wypowiedzenie wojny Chinom wymaga użycia środków przeciw nim energicznych.

W obec takich faktów, jak zamiar otrucia wszystkich Europejczyków w mieście Wiktoryi i proklamacya gubernatora chińskiego Yehsa ofiarująca za głowę każdego Anglika nagrody 30 dolarów, pochwały sypane przez szkołę manszesterską na jedwabną ludzkość Chinczyków czystym są żartem.

Wszyscy na to się zgadzają, że dotychczasowe stosunki między Anglią i Chinami utrzymać się nie mogą i przewaga wypadków doprowadzić musiała do wojny. Wiele razy Europejczykowie wchodzili w stosunki z narodami wschodniemi, tyle razy im ostatnie stawiały nieprzeparte trudności, których uchylić inaczéj nie było można, tylko przewagą broni. Jest to jedyny środek przekonywający dla narodów zasklepionych w odrębności na wschodzie. A że interesa handlowe morskich państw tak europejskich jako też amerykańskich wymagają coraz nowszych i szerszych targów, przeto nie patrzą one na słuszność, tylko trzymają się zasady mocniejszego i przewagą broni otwierają sobie bramy wszędzie do państw azyatyckich. Anglicy, Francuzi i Amerykanie porozumieli się pod tym względem i oblegają brzegi chińskie, perskie i japońskie. Dla nerwu rerum czyli pieniędzy, siły państw zbrojne stoją na usługi, jest to para najstarożytniejsza, która mechanikę stosunków między narodami układa i w ruch wprawia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. Marca. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika królestwa, dozwolił przebywającemu w Anglii wychodzcy polskiemu, Tadeuszowi Smoczyńskiemu, powrócić do Królestwa polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maje 1856 r.

Rosya.

Komisya wyznaczona do przejrzenia taryfy cłowéj rosyjskiéj i wypracowania nowéj z obniżonemi cłami od wielu wprowadzanych przedmiotów, kończy swoje prace. Rzeczywisty radzca tajny Tęgoborski prezes téj komisyi, będzie mógł wkrótce przedstawić radzie państwa sprawozdanie z czynności komisyi i projekt nowéj taryfy. Utrzymują, iż według tego projektu cło od żelaza surowego i w wyrobach, od książek, papieru, czcionek drukarskich itd. bardzo będzie zniżone. Księgarze niemieccy w Petersburgu mieli podobno uczynić podanie do rządu przedstawiając potrzebę utrzymania dawnego wysokiego cła od wprowadzanych do Rosyi książek. Do przedstawienia tego spowodowała ich obawa, iż za zmniejszeniem cła, zmniejszą się ich ogromne dzisiaj zyski. Aż do dziś dnia aby założyć księgarnią potrzeba było znacznych kapitałów dla pokrycia pierwszych kosztów zakładu i sprowadzenia książek; okoliczność ta zniechęcała wielu przedsiębiorców i handel księgarski był w rękach kilku, którzy posiadali przez to monopol i sprzedawali książki po bardzo wysokich cenach.

Ze wschodniéj Syberyi z Irkutska donoszą o nowém trzęsieniu ziemi, które zdarzyło się 26. Grudnia a powtórzyło się silniéj nazajutrz. Jestto już piąte trzęsienie ziemi, które w r. 1856 nawiedziło wschodnią Syberyą, jednak niesprawiły one żadnych zniszczeń.

Z ogłoszonego sprawozdania o jarmarku jesiennym Niższo-Nowogrodzkim widzimy, iż przywieziono na plac towarów za 69 milionów rs. a sprzedaże i zakupna szły w pierwszych dniach bardzo żywo. Jednak zakupna towarów do Chin na tym jarmarku wynosiły ledwo czternastą część zwykłéj sumy; gdyż wzięto jedynie do Chin towarów za 500,000 rs. gdy dawniéj brano ich za 5 do 7 milionów. To okazuje iż wywóz gotówki, szczególniéj sreba do Chin coraz bardziéj wzrasta, albowiem rocznie przywożą do Rosyi z Chin herbaty za 7 milionów rs. Jednak czuwać trzeba, iż wywóz z Rosyi do Chin nieogranicza się jedynie na towarach zakupowanych w Niższym-Nowogrodzie, lecz wprost do Irkutska i Kiachty wywożą do Chin wielką ilość futer, miedzi i nnych produktów syberyjskich, już to w zamian za herbatę, już to gotówkę.

— Do Nordu piszą z Petersburga, iż w mieście tem rozeszła się pogłoska, że wyżsi oficerowi wojska rosyjskiego od stopnia jeneralskiego zacząwszy, otrzymają pozwolenie noszenia sukien cywilnych kiedy nie pełnią służby. Niedziwimy się bynajmniéj wrażeniu jakie ta pogłoska sprawić miała, zważając na dotychczasowy zwyczaj rosyjski, iż wojskowy do śmierci nie zdejmował munduru, i że w kraju tym wiele ludzi rodzi się, żyje i umiera w mundurze.

— Były gubernator wojenny Kamczacki doniósł, że po przybyciu eskadry nieprzyjacielskiéj w 1854 roku do portu Petropawłowskiego, tegoż dnia zgłosiło się do niego ze wsi poblizkich 25 Kamczadalów uzbrojonych w gwintówki i oświadczyło się z chęcią bronienia portu od nieprzyjaciela; w następnym zaś roku, na skutek wezwania tegoż gubernatora kontr-admirała Zawojko, zgromadziło się w tymże celu 250ciu Kamczadalów, których z powodu przeniesienia portu na rzekę Amur, użyto do przenoszenia z portu do miejsc okolicznych tych przedmiotów i zapasów żywności, które nie zmieściły się na statkach, w skutku czego nic nie wpadło w ręce nieprzyjacieja. Najj. Pan na skutek najpoddańszego o tem przełożenia jenerał-admirała najwyżéj rozkazać raczył: 1) Kamczadalom, którzy uzbroili się podczas ostatniéj wojny dla obrony kraju, oświadczyć podziękowanie JCMości, i 2) tych z pomiędzy nich, którzy brali udział w walce, ozdobić medalami ustanowionemi na pamiątkę ostatniéj

wojny, na wstędze orderu św. Jerzego nosić się mającemi. Innych wszystkich zaś Kamczadalów ozdobić tymże medalem, na wstędze orderu św. Jędrzeja nosić się mającym. K. W.

Francya.

Paryż, 4. Marca. — Feruk chan trzy godziny konferował z lordem Cowleyem, odczytano uważnie wszystkie papiery ściągające się do tego układu jako i układ sam, który podpisali i wysłali do Teheranu przez członka poselstwa perskiego.

— Siódmy tom pamiętników marszałka Marmonta wyszedł z druku, zawiera on historyą restauracyi od 1814—1825, bogaty w bardzo zajmujące szczegóły dotyczące Ludwika XVIII i jego dworu.

— Rząd turecki zamyśla poselstwom swoim przy dworach zagranicznych przydać wojskowych.

— Klęska, jaką poniósł lord Palmerston w izbie niższéj, wznieciła sensacyą, tem większą, że się spodziewano, iż będzie miał, choć nie wielką, za sobą większość.

— W przyszły poniedziałek zagają konferencyą w sprawie newszatelskiéj.

(Kor. Cz.) Ile razy widzę dziennik jaki odwołujący nazajutrz to, co za pewne wczoraj podawał, ile razy mnie samemu wypada taż sama potrzeba przyznania się do błędu, zawsze mi na myśl przychodzi owo zdanie Cicerona: *Scribitur ad narrandum, non ad probandum.* Jeśli niedorzecznością byłoby dziejopisarzowi iść za niem niewolniczo, korespondent dziennikarski sprawiedliwie użyć je może jako tarczę i zbroję przeciwko zarzutom pospiesznéj często łatwowierności. Któż z nas wątpił naprzykład o zajęciu przez Anglików wyspy Karrak, któż nieuwierzył i niepisał o wniesionéj pretensyi Szacha perskiego, aby Anglia wypłaciła mu 300,000 fst. Tymczasem pierwsze nie miało miejsca, a drugie wymarzyli Rosyanie; nie było ani wzmianki o téj pretensyi podczas układów Feruk chana z lorrdem Cowley, nie mogła też być powodem do napotkania przeszkód, które w przeszłą sobotę podały w wątpliwość nadzieję załatwienia sporu angielsko-perskiego. Wszakże nazajutrz syn lorda Cowley był na obiedzie u posła perskiego i w poniedziałek rozpoczęto znowu układy. Mamże-li donieść, że pułkownik Ouseley odjechał do Londynu we środę, wioząc z sobą do zatwierdzenia w *Foreign office* umówione między stronami warunki pokoju? zdaje się; że się nie mylę, ale gdy wszystko dziś ulega wątpliwości, najpewniejsze informacye mogą w końcu okazać się zawodne, to tylko jest nieomylnem, że prędzéj czy późniéj, dzięki wstawieniu się cesarza pokój zostanie zawarty. Feruk chan powodzenie swéj misyi przypisuje jedynie temu pośrednictwu i o swéj wdzięczności dla cesarza i Francyi rad powtarza przy każdéj okazyi. Kiedy orszak oprowadzający wołu zapustnego przyszedł z kolei do hotelu Feruk chana i przyniesiono mu małego amorka z Olympu tą razą osadzonego na tryumfalnym wozie, wziął go na ręce i odezwał się do przytomnych: oto jest prawdziwy emblemat stosunków między Francyą i Persyą! I amorek wracając do Olympu, złożył u stóp Jowisza, bilet nie miłosny wprawdzie, ale stęplem banku paryzkiego opatrzony.

Na wczorajszéj bursie dowiedziano się, że bank francuski eskomptować będzie weksle 90-dniowe, jest to dowód, że wychodzimy z długo trwającéj kryzys, żeśmy się nareszcie doczekali jéj końca. Mniéj dba handel i przemysł o zniżenie stopy procentowéj, jak o to, aby w każdym razie mógł na swe weksle dostać gotowych pieniędzy i na termin dłuższy powszechnie w handlu przyjęty. Wczoraj po raz pierwszy koleje żelazne miejskie ukazały się w kulisie bursowéj, i jakem przewidział z prymą 45—55 fr.

W trybunale policyi poprawczéj toczy się proces o nadużycia jakich się dopuścili w kompanii Docks-Napoleon pp. Cusin; Legendre, Duchesne de Vere, Orsi i Berryer. Sprawa ta należy do rzędu małéj liczby przedsięwzięć, w których zła wiara tak wielką odegrała rolę. Oprócz wielu innych bezprawiów, należący w różnym tytule do dyrekcyi téj kompanii, użyli na własną korzyść z kasy akcyonaryuszów: P. Chein 265,153 fr. Legendre 344,874, Duchrane 123,477, Berryer komisarz od rządu naznaczony do czuwania nad kierunkiem tego przedsiębiorstwa 109,020, Orsi 200,000. P. Berryer tłumaczył się przed sądem, że wysłany do Londynu dla obeznania się z instytucyą tamecznych doków i mając tylko 5000 fr. naznaczonej pensyi, nie mógł o tym koszcie dopełnić swéj misyi, musiał więc przyjąć ofiarowaną sobie pomoc od dyrekcyi, a że z niéj nie korzystał, to najlepiéj dowodzi bilans jego fortuny zmniejszony po dwu latach o kilkadziesiąt tysięcy franków. Pan Palkenhagen powołany na świadka w sprawie doków, wczoraj uczynił swe zeznania, a w niem bez względu na osobę jasno i otwarcie wykazał sądowi, jak on inni akcyonaryusze doków oszukani byli od dyrekcyi, która ani nigdy żądanych objaśnień dać nie chciała, ani pokazać swych ksiąg. Ktoby na wzór Szczedrina autora »Obrazków prowincyonalnych« umieszczonych w Nowiniarzu ruskim, chciał pisać o szalbierstwach tutejszych, ten znalazłby w procesie obecnym obfite dla siebie żniwo.

Przyjazd wiel. księcia Konstantego zapowiedziany bezzawodnie w końcu Kwietnia. Rosyanie bawiący w Paryżu czynią przygotowania wspaniałe jego przyjęcie. Jakikolwiek obrot weźmie sprawa neapolitańska, powszechne jest tu przekonanie, że król Ferdynand będzie musiał w końcu ustąpić ze swéj surowości, a na zakład przyszłych łagodniejszych rządów, zniewolony zostanie do oddalenia od boku swego najbliższych powierników, zmienić skład policyi itd. Reforma ta może nawet już bardzo bliską, a wtenczas, do liczby odprawionych sług zaliczony zostanie i dzisiejszy poseł w Paryżu. Następcą jego ma być książe Carini.

Jutro p. Girardin daje literatom ucztę mającą zaćmić tak głośne bankiety pp. Millaud i Mirès. Gdyby Niemcewicz żył dzisiaj, pewnieby mu nie przyszło na myśl pisać satyry swéj »Chudy literat« i nie uskarzałby się na brak mecenasów.

W teatrze lirycznym wkrótce przedstawione będą dwie sztuki p. Pointre z muzyką Pascala: »le Duel du Comandeur«. Rozmaitości mają pod ręką: »l'Article 255«, a Porte s. Martin dramat William Shakspeare.

Anglia.

Londyn, 4. Marca. — Globe pisze, że dziś nadeszła tu wiadomość urzędowa o zawartym wczoraj układzie pokojowym z Persyą.

Austrya.

Praga, 4. Marca. — W nocy dzisiejszéj straszliwe popełniono tu morderstwo. Wdowa 30letnia, mojżeszowego wyznania, bardzo bogata, nazwiskiem Fanny Katz, żyła w miłosnych stosunkach z kadetem od uzarów, który o kilka mil od Pragi stał garnizonem i często odwiedzał ją. Wczoraj wieczorem przybył koleją żelazną do Pragi i udał się do niéj. Zastał tam kilku oficerów od piechoty, a między tymi barona B. Goście pozostali u niéj na wieczerzy, a po godzinie 11éj wysłała pani domu swoją służącą po piwo. Tymczasem oficerowie pożegnali się z wdową, a kadet pozostał sam na sam z wdową. Co zaszło między nimi, niewiadomo, ale koniec jest znany, okropny. Gdy dziewczyna wróciła z piwem, zastała drzwi zamknięte. Gdy na jéj wołania nikt nie otworzył i zdawało się jéj, że w tylnych pokojach ktoś woła o pomoc, pospieszyła do sąsiadów w tejże kamienicy i opowiedziała, że u pani coś złego wydarzyć się musiało. Pobiegł więc jeden po patrol policyjny i z tym przybył do domu. Slusarz przywołany otworzył drzwi. W pierwszym zaraz pokoju postrzeżono krew rozbryzganą i pałasz dobyty na podłodze. W ostatnim pokoju leżała pani domu zabita i okropnie pokaleczona, tak, że trudno było ją rozpoznać. Miała głębokie rany od cięcia pałasza po głowie, szyi, piersiach, rękach. W jednéj ręce trzymała garść włosów, a w drugiéj kutas srebrny od pałasza kadeckiego, widać z tego, że niezmiernie się broniła. Suknia jedwabna, którą miała na sobie, była całkiem pocięta, a klejnoty, jak złote bransoletki, pierścienie itd., leżały na ziemi połamane. Sprawcę zabójstwa znaleziono w drugim pokoju rozciągniętego na ziemi, z przerzniętą szyją. Domyślają się, że kadet pierwotnie miał zamiar uciec, ale gdy usłyszał patrol nadchodzący, nawrócił i odebrał sobie życie. Zamordowana pozostawiła syna, który słuchał prawa na uniwersytecie i nie mieszkał u matki. Morderca był synem kupca winnego z Oedenburga w Węgrzech.

Grecya.

Triester Ztg. podaje następujący list z Aten z 21. Lutego: »Wypadek bardzo dziwny sprawił wielkie wrażenie w Atenach, a nawet w całéj Grecyi. Dnia 18. Lutego około godziny 9tej wieczór otworzyła się ciężka brama królewskiego pałacu, i dziwnie ubrana postać wsunąwszy się cicho do przedsionka, przebiegła szybko schody i wielką salę, a wszedłszy do pokoju adjutantów królewskich, usiadła sobie wygodnie na sofie. Tutaj ujrzał ją jeden ze służących pałacowych, schwycił i oddał żandarmowi przy drzwiach stojącemu. Żandarm ten oddalił się pod jakimś pozorem zostawiwszy nieznajomą osobę pod strażą służących i żandarmów zewsząd się zbiegających. Zaprowadzono nieznajomego przed marszałka dworu, który na pierwszy rzut oka mniemał, iż ma do czynienia z maską idącą do sali redutowéj. Albowiem przed marszałkiem stał jakiś młodzieniec do 20 lat liczący, w białem nocnem ubraniu, w szlafroku i w jakiéjś białéj chustce zarzuconéj na głowę, a na zadawane pytania odpowiadał bez sensu, starając się jednak obie ręce ukryć starannie pod szlafrokiem. Gdy marszałek dworu jakiemś niepewnem przeczuciem wiedziony, chwycił nieznajomego za obydwie ręce i wyciągnął je z pod szlafroka, ujrzał w każdéj pistolet z odwiedzionym kurkiem a sztylet na stopę długi wypadł na ziemię. Natychmiast schwycono nieznajomego i pod silną straż oddano; a przywołany prokurator rządowy rozpoczął badania. Okazało się, iż więzień jest uczniem uniwersytetu słuchającym z wielką pilnością nauk, a wszystkie swoje, bardzo dobre świadectwa miał za suknią na piersiach; pochodzi z szanowanéj rodziny z miasta Calcis, jednak szczególnym sposobem nosi na sobie jawne, niestarte ślady wyznania muzułmańskiego. Przyszedł do pałacu, ażeby królowi i królowéj przedłożyć niedostatek profesorów na wydziale filizoficznym; mówił bowiem, iż niewykładają w uniwersytecie ani jednego systemu filozoficznego, których Niemcy tak wiele sformułowały. Podczas badania miał ciągle pióro w ustach i niepozwolił go sobie odebrać. Pytany o przyczynę tego, odpowiedział, iż czyni to na znak by okazać królowi, że słowo i pismo panuje nad wszelką bronią. Odprowadzono go do więzienia i zarządzono śledztwo w jego mieszkaniu. Ściany jego mieszkania były bogato okryte obrazami *świętych*; między papierami znaleziono dziennik, który dał dostateczne i dokładne wiadomości o jego wewnętrznem i zewnętrznem życiu, w którem było wiele błędów młodości. W następnych przesłuchaniach dawał odpowiedzi odmienne od pierwszych. Utrzymywał, iż przyszedł do pałacu dla przypatrzenia się balowi dworskiemu, którego jednak tego wieczora nie było. Zapytany jakiego się trzyma systemu filozoficznego, odpowiedział: wszystkich, lecz przedewszystkiem ewangelii, którą za najwyższą uważa. Z opowiedzi właścicieli domu, w którym mieszkał, okazuje się, iż młodzieniec ten jest chory na duchu, że ma się za proroka, za króla królów, którego panowanie się zaczyna.«

Azya.

W dawniejszych wiadomościach z Chin czytaliśmy, że cesarz nadał amnestyą buntownikom, którzy się z nim połączyli byli celem zwalczenia Anglików, a w wiadomościach z Hongkong z dnia 15. Stycznia wyjaśniono sobie przezto siłę floty chińskiéj, że rokoszanie połączyli się z cesarskimi. Przychodzi się nam przyznać, mówi korespondent gazety kolońskiéj, że wiadomość zdawała się nam być mało prawdopodobną. Constitutionnel przytacza dziś list z Petersburga z 24. Lutego, który, gdyby się potwierdził, niejedną zagadkęby rozwiązał wyjaśniając taktykę prasy rosyjskiéj przeciw Palmerstonowi użytą. List ten, odwołując się na nowe wiadomości z Chin przez Kiachtę, donosi, że wpływ rosyjski od czasu zakłóceń z Anglikami w Pekingu stał się przeważnym i wyłącznym, i że misya rosyjska powiększoną została przez osoby w szkole dyplomacyi wyuczone. Wpływ rosyjskiéj misyi, czytamy daléj, jest w Pekingu tego rodzaju, że nic się nie staje, w czemby się jéj nie zapytano. Z posady szefa misyi rosyjskiéj miano też zawrzeć między cesarskimi i rokoszanami dwuletnie zawieszenie broni, a to aby wspólnie na wszystkich punktach nadbrzeżnych zaczepić Anglików. Szef misyi rosyjskiéj osobiście przywiódł do skutku ten wypadek, który w smutnem położeniu, w którem się znajduje większa część prowincyj państwa, wywołałby szczęśliwą zmianę. Rzecz ta wymaga bliższego potwierdzenia; nie możem atoli, mówi korespondent gazety kolońskiéj, pominąć, że Constitutionnel ten list przytacza, nie wyrażając najmniejszéj wątpliwości. W Francyi więc zdaje się rzeczą wcale na wiarę zasługującą, że pociski, jakie miotał w Kantonie Yeh, w kuźni rosyjskiéj ostrzono.

Z Singapor pod dniem 8. Stycznia donosi Monitor paryski: Tutejsza europejska kolonia zatrwożyła się wiadomościami z Kantonu i oburzeniem, jakie panuje między ludnością ojczystą. Między całą ludnością 100,000 ludzi zawierającą w tem miejscu, nie masz ani 300 Europejczyków, zdolnych do broni, i z nimi najwięcéj z 800 Cipayes. Reszta ludności jest im nieprzyjazna,

a Chińczycy, stanowiący $\frac{8}{10}$ całéj ludności, zagrażają Europejczykom ogniem i łupieztwem. W wielu miejscach miasta poprzylepiali odezwy w chińskim języku, w którym ustanawiają 200 piastrów nagrody na głowę gubernatora, rezydenta, sędziego i szefa policyi. Na szczęście że dotąd groźba ta została bez skutku; cudzoziemcy atoli uzbroili się, i każdy z nich przyjmuje stróży pilnujących dom jego w nocy. 2. Stycznia zamknięto w wszystkich miasta dzielnicach kramy, a szypry i robotnicy wszelkiego rodzaju odmówili swych posług Europejczykom. Na rynkach publicznych nie można było dostać żywności, i cały handel zatamował się. Opór ten nie miał pozostać biernym. Żywność dla cudzoziemców przeznaczoną przejmowano używając gróźb i strachu, aby kupców odwieśdź od przedaży żywności. Gdy szef policyi zdołał jednego z tych nakłonić do otwarcia kramu swego, rzucili się tłumnie Chińczycy na zdrajcę, aby go skarcić, w walce stąd powstałéj raniono wielu agentów policyi. Przecie nareszcie energią swą przywrócił gubernator spokój w mieście.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Marca. — Na dniu 20. z. m. odbyło się w sali mniejszéj bazarowéj walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla młodzieży W. Księstwa Poznańskiego. Zebranie nie odznaczało się zbyt wielką liczbą członków, z których stawiło się tylko około 30, mimo że pora karnawałowa dość licznych do miasta naszego zwabiła gości. Nie możemy przy téj sposobności zataić przykréj uwagi, która nie po raz pierwszy nam się nastręcza, że pokolenie młodsze nader szczupłym odznaczało się zastępem. A przecież miasto nasze mieści w sobie znaczną liczbę młodzieży, która kosztem Towarzystwa ukończyła swe wykształcenie, i niejako z powinności, jeżeli nie z poczucia ważności zakładu, najsilniejszą tegoż stać się powinna podporą. Natomiast szanowne duchowieństwo nasze z dalekich nawet przybyło stron i żywym pokazało udziałem, że pojmuje doniosłość i potrzebę coraz powszechniejszéj oświaty w kraju naszym.

Zgromadzeni członkowie obrali na przewodniczącego walnemu zebraniu ks. Janiszewskiego. Poczem ks. prałat Brzeziński odczytał w imieniu Dyrekcyi sprawozdanie za rok 1856, z którego ważniejsze podajemy szczegóły.

Rok ciężkiego przesilenia i ciężkiéj próby, dzięki gotowości większéj części członków i podwojonéj gorliwości komitetów, zakończył się dość szczęśliwie dla sprawy Towarzystwa. Równowaga między przychodem a rozchodem została przywróconą. W chwili najkrytyczniejszéj, w ostatnich tygodniach r. z. wpłynęło do kasy głównéj w krótkim czasie tyle, że Dyrekcya zdołała nie tylko wykupić zastawioną w król. banku zasobową sumę w listach zastawnych, lecz nadto zaspokoiła znaczne bieżące wypłaty. W końcu dziękuje Dyrekcya większéj części komitetów za poświęcenie ich i gorliwość, i prosi powiaty, w których zapał pierwotny coraz bardziéj stygnąć się zdaje, w imie pokolenia kształcącego się na usługi publiczne, aby sprawę Towarzystwa za sprawę powszechnego dobra uważać i do jéj podźwignienia świeżemi siłami wziąć się zechciały.

Z szczegółowego sprawozdania Dyrekcyi podamy jeszcze tę wiadomość, że w roku zeszłym kształciło się kosztem Towarzystwa po rozmaitych zakładach naukowych i przemysłowych 129 stypendyatów. Wszystkie powiaty W. Księstwa znosiły grosz wdowi na ołtarz powszechnego dobra, wyjąwszy dwa, tj. *krobski* i *wrzesiński*, które ani *jednym groszem polskim* sprawy oświaty poprzeć i podnieść nie zechciały. Daj Boże, ażebyśmy w sprawozdaniu przyszłorocznem nie potrzebowali zamieszczać podobnie smutnéj wiadomości.

Wiadomości artystyczne.

Warszawa. — Już donieśliśmy o mającym wychodzić w Warszawie nowem piśmie muzykalnem, tak pożądanem od wszystkich; dziś więc podajemy bliższe o niem szczegóły: Pismo to tygodniowe, pod nazwą: »Ruch Muzyczny,« wychodzić będzie pod redakcyą Józefa Sikorskiego, którego artyści i miłośnicy muzyki tutejsi pp. Brzozowski, Dobrzyński, Freyer, Karasowski, Kolberg, Krzyżanowski, Fr. Mirecki (w Krakowie), Moniuszko (w Wilnie), Matuszyński, Münchhejmer, Noch, Nowakowski, Peschke, Troschel, jako przedstawiciele swych kolegów we wszystkich gałęziach muzyki pracujących, a równie chętnie usposobionych, zamierzyli wspierać, znajdując w jego zajęciu się redakcyą główną rękojmię dodatnich dążności i pożytku. Pismo to stosownie do rozważonych potrzeb zawierać będzie: Sprawozdania o wszystkiem co się z muzyką dzieje u nas, bez wyłączenia żadnego jej rodzaju, żadnych dążności, skoro szlachetne. Sprawozdania o biegu rzeczy muzycznych za granicą. Rozbiory szczegółowe prac artystów miejscowych, mianowicie ważniejszych, których liczba znacznie przechodzi to, co nakładcy nasi lub obcy wydawać lubią. Przegląd muzykaliów z zagranicy do nas sprowadzanych, z wykazaniem artystycznéj ich wartości. Ułatwi to wybór czytelnikom, mianowicie zamieszkałym na prowincyi, i na zawód ich narażać nie dozwoli. Szczegóły do historyi muzyki dawniejszéj i bieżącéj, krajowéj i powszechnéj; biografie znakomitych muzyków naszych i obcych, zmarłych i żyjących. Dział czysto-naukowy zaniedbany także nie będzie, jako stanowiący podstawę tamtych. Potrzebę tego działu czuje ucząca się młodzież, pragnąca podpory i zjednoczenia dla luźno i dorywczo nabywanych wiadomości, czują matki zajmujące się osobiście początkami nauki muzyki dla swych dzieci, czują nauczyciele płci obojga i wszyscy praktyczną muzykę uprawiający. Rozmaitości zawierać będą wiadomości przelotnego interesu, jako to: wieści o głośniejszych artystach, dane statystyczne, anegdoty itp. Ogłoszenia z muzyką lub z muzykalnością mające związek, a mogące czytelnikom przynieść pożytek choćby uboczny. Dodatek miesięczny w muzykaliach, przykładać się będzie do uzacnienia pisma, i uczynienia go więcéj jeszcze pociągającem; rosnąć on będzie w objętość w stosunku do liczby prenumeratorów, nigdy jednak mniéj zajmować nie będzie od czterech kart druku. Muzyka instrumentalna i wokalna zarówno ten dodatek wypełniać będą, kompozycye domowe więcéj niż zagraniczne. Z tych ostatnich głównie zwrócą uwagę kompozycye do śpiewu, którego tekst na język polski starannie przełożony i troskliwie podłożony, dany będzie wraz z tekstem oryginalnym przez kompozytora opracowanym. Tak więc strona muzyki krytyczna, historyczna, naukowa, poetyczna, teoretyczna i praktyczna, strona nawet bawiąca i materyalnie użytkowa, dostarczą bogatéj i urozmaiconéj treści pismu zamierzonemu. Pismo więc utworzy z czasem pewnego rodzaju encyklopedyą muzyczną, któréj materyały porządkować będzie spis w właściwym czasie dodawany, i do używania zawsze usposobi. Użyteczność tego pisma tem będzie pewniejsza, im więcéj ogólne współczucie je podniesie. Dla zyskania obojga, proszeni są niniejszem wszyscy prawdziwi muzyki miłośnicy, by redakcyą swemi pracami i radą wspierać chcieli. Co do szczegółów samego wydawnictwa, to dodać jeszcze musimy, iż »Ruch Muzyczny« wychodzić będzie od 1. Kwietnia r. b., w poszytach tygodniowych arkuszowych w 4ce. Dodatek muzyczny do ostatniego numeru, w każdym miesiącu dołączony będzie. W Warszawie przedpłata wynosi miesięcznie kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6. Na prowincyi wraz z kosztami przesyłki kwartalnie rs. 1 kop. 86½, półrocznie rs. 3 kop. 72½, rocznie rs. 7 kop. 45.

Przybyli do Poznania 8. Marca.

BAZAR: Rożnowski z Sarbinowa, bracia Kalkstein z Klonowka, Kosiński z Targowéjgórki, Łubińska z Kiączyna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Stoss z Malczewa, Musolff z Zdziechowa, Grabowski z Szamotuł, Heinemann z Szczecina, Ehrat z Isny, Müller z Drezna, Laffert z Berlina.
HOTEL DU NORD: Lossow z Gryżyna, Twardowski z Grochowa, Hegner z Wrocławia, Niché z Grodziska.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Müller z Freystadt, Rycerska ulica mała nr. 2.

9. Marca.

BAZAR: Mańkowski z Podola, Bojanowski z Podlesia kościelnego, Bonikowski z Wilkowa, Moszczeński z Kożuszkowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Livius z Turowa, Wolański z Pakości, Schwarz, Bernhard i Schafner z Lipska, Cohn z Hannoweru, Wiener z Wrocławia, Block i Walker z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Güterbock z Owieczek, Abitz z Wolsztyna, Arnold z Hamburga, Kurlbrunn z Annaberg, Wolff z Drezna, Nachar z Wiesbaden, Lesser z Szczecina.
HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gosławic, Otocki z Kąkolewa, Jaraczewski z Głuchowa, Glass z Kościana, Schmidt z Apolda.
POD CZARNYM ORŁEM: Nehring z Sokolnik, Raczyński z Biernatek, Dzierzanowski z Glinna, Wojciechowski z Unii.
HOTEL BERLINSKI: hr. Skorzewski z Nekli, Kruge z Góry, Gebbe z Poczdamu, Rau z Wrocławia, Mier i Mette z Berlina, Szcnic z Korzkw, Eckert z Łagiewnik.
HOTEL PARYZKI: Gąsiorowski z Zberek, Ogrodowicz z Nowejwsi, Iffland z Piotrowa, Ciesielski z Sosnowka, Jackowska z Pomarzanowic, Arędzki z Węgierska, Dobrowolski z Środy.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Priebisch z Marszewic, Herrmann z Grosendorf, Szulce z Szamotuł.
POD TRZEMA LILIAMI: Buschke z Wągrówca, Riewe z Góry.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Eberth z Witobel, Wiatrolik z Żerkowa.
HOTEL WROCŁAWSKI: Knappe z Konitz.

Nauczyciel domowy, Polak, przyspasabiający chłopców do gimnazyum i posiadający polecenia, szuka miejsca. Bliższa wiadomość w księgarni Pana N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

Przedaż cygarów.

Handel cygarów kupców Baltes, Weller & Comp.

dalej prowadzić się będzie i odbywa się przedaż z wolnéj ręki w dalszym ciągu po ***zniżonych cenach*** za złożeniem natychmiast pieniędzy od 9. Marca r. b., w dotychczasowym kramie pod Nr. 26. Wilhelmowskiéj ulicy (Hôtel de Bavière) każdego dnia wyjąwszy niedzielę przed południem od 8. do 1. i po południu od 3. do 6. Ceny ustanowiono szczegółowo komissowi Holzerowi, któremu zlecono ową wyprzedaż cygarów.

Zobel, Porucznik zasł. i tymczasowy Administrator massy konkursowéj Baltes & Weller.

Dobra ***Kościelec*** w gubernii Warszawskiéj, powiecie Wieluńskim, okręgu Częstochowskim, $\frac{1}{4}$ mili od kolei żelaznéj a 3 mile od granicy Śląskiéj położone, składające się z dwóch folwarków dworskich, jednéj wsi pańszczyźnianéj i dwóch wsi czynszowych, są z wolnéj ręki do sprzedania. Rozległość wynosi włók 70 miary nowopolskiéj, w których 19 włok lasu sosnowego i dębowego, 27 włók gruntów dworskich, reszta w posiadaniu włościan. Gorzelnia, browar i zabudowania w dobrym stanie. Cegła i wapno z własnych łomów, wypalają się na sprzedaż. Propinacya znaczna, robocizna dostateczna. Cena kupna przeszło w $\frac{1}{3}$ części może pozostać na gruncie. Bliższe szczegóły w miejscu lub u W. Mazurkiewicza, Regenta w Częstochowie.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Przewielebnego Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego, będę w dniu 16. Marca r. b. o godzinie 10téj z rana w boru plebańskim w ***Cerekwicy*** pod Borkiem, 406 dębów balkowych i zarazem drzewo porządkowe i na opał sprzedawał.

O warunkach sprzedaży można się u niżéj podpisanego dowiedzieć.

Borek, dnia 1. Marca 1857.

X. Wolniewicz.

Pâte Pectorale de Nafé d'Arabie i Sirop Lénilif pectorale, H. Flon pharmacien, co tylko znów z Paryża odebrałem i polecam takowe, gdy środki te w chrypce, kaszlu i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc, nader skutecznemi się okazały.

A. Remus.

Wyprzedaż.

Aby wyprzątnąć całkiem handel mój do 1. Kwietnia r. b. sprzedaję od dziś wszelkie towary po znacznie zniżonych cenach; jest także na sprzedaż tanio kilka warsztatów tokarskich z kompletnémi narzędziami, wszystko w dobrym stanie; zwłaszcza bicyki do konnéj jazdy i laski sprzedaję nadzwyczaj tanio.

F. Schumann,
Poznań, Nowa ulica Nr. 3.

Najlepsze wapno Gogolińskie

w ładunkach wozowych
jako też w pojedyńczych beczkach, prawdziwy Patent Portland-Cement, tektury do pokrycia dachów, gips do mierzwienia, wapno do mierzwienia, węgle kamienne i węgle brunatne (Braunkohlen) poleca po cenach ile można umiarkowanych

Adolf Pollak w Rawiczu,
handel spedycyjny i produktów.

Podpisany Nauczyciel w ***Studziannie*** pod Dolskiem ma i w tym roku ulubione ziemniaki majowe — czyli sześciotygodniowe — po $2\frac{1}{2}$ Sgr. funt na sprzedaż. Bliższa wiadomość o ich sadzeniu przy bezpłatném opakowaniu załączoną zostanie.

St. Łuczkiewicz.

W kopalni gipsu w ***Wapnie*** pod Kcynią, powiat Wągrowiecki, dostać można każdego czasu gipsu miałko mielonego do mierzwienia koniczyn, grochu, wyki, smużnych łąk, lnu, rzepiów, kapusty, ziemniaków, do poprawienia mierzwy, do czyszczenia powietrza w owczarniach, oborach, stajniach, cent. Berliński po 10 Sgr., palony i miałko mielony do sztukateryi 30 Sgr. cent. Berlin. W kamieniach surowy po 6 Sgr. cent. Berliński.

Fl. Wilkoński.

Kupno dóbr.

Mając upoważnienie kupić **wielkie** majętności z nacznemi borami, pozwalam sobie upraszać właścicieli takich majętności, aby mi raczyli podać czém prędzéj bliższe warunki do Hotelu Meinhardta w Berlinie.

Teodor Tesmer z Gdańska.

Ekonom żonaty, który przez wiele lat ciągle większémi dobrami samodzielnie zarządzał, na co posiada najlepsze świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce od Św. Jana r. b. w Prusach, w Polsce, lub też w Poznańskiém. Tenże posiada dokładnie język polski i niemiecki, żona zaś jego może na żądanie prowadzić kobiece gospodarstwo. Bliższą wiadomość udzielimy chętnie.

H. B. Maladiński i Spółka
w Bydgoszczy.



Dom. ***Golęcin*** pod Poznaniem ma na sprzedaż 30 sztuk młodych cielnych jako i dojnych krów Dessauskich, Kädingskich i z łęgu Noteckiego.

Pierwszą nadsełkę damskich kapeluszy na nadchodzącą porę roku wprost z Paryża odebrała i poleca takowe po cenach najumiarkowańszych

H. Żuromska z Szulców,
ulica Fryderykowska Nr. 32.

Dom przy Św. Wojciechu pod Nr. 23. ma być w celu rozebrania go sprzedanym. Ochotę kupna mający, dowiedzą się o bliższych warunkach przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 36. na dole, lub przy placu Sapieżyńskim Nr. 2. na dole.

Dom gościnny w ***Wrześni***, nad szosą Poznańsko-Gnieźnieńską, chce od Sgo Wojciechа 1857. w dzierżawę puścić.

Bednarowicz.

Mahoniowe skrzydło o $6\frac{1}{2}$ oktawach, jeszcze w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania u Organmistrza ***J. Petera,***
przy dużych Garbarach Nr. 52.

Kowalskie statki mam na sprzedaż.
Jan Stefański, Dolna Wilda Nr. 8.

Pomieszkanie wyższego rzędu, składające się z 5 lub 7 pokoi, kuchni, sklepu itd. jest do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. przy Rynku Nowomiejskim Nr. 6. na dole.

O parterowém pomieszkaniu, składającém się z kilku pokoi, wraz do tego należącym sklepem, drewnikiem itd. pod Nr. 17. przy Frydrykowskiéj ulicy u właściciela dowiedzieć się można.

Kram z oknem wystawném

w nowszym guście jakoli remizy i **pomieszkania** są pod Nr. 14. ulicy Wrocławskiéj od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Przy ulicy Wodnéj Nr. 2. jest do wynajęcia od Św. Michała r. b. kram z pomieszkaniem i obszernemi sklepami, który jednak z porozumieniem się z kupcem Panem J. Zupańskim ***natychmiast*** korzystnie zajęty być może. Bliższa wiadomość w téj mierze przy placu Wilhelmowskim Nr. 17.

Od dnia dzisiejszego w browarze moim sprzedaję młodego piwa beczkę po 18 Złtpol.

Slęszewski, Wroniecka ulica Nr. 24.

Pralinée à la Crême i Pralinée à la Liqueur poleca funt po 4 Złt. Cukiernia

A. Pfitznera, Wrocławska ul. Nr. 14.

Nadesłano
z Parafii mokronowskiéj dnia 16. Lutego 1857.

Na artykuł datowany z pod Koźmina i podany do Gazety W. X. Poznańskiego w Nrze 33cim przez niejakiego L. W., który to artykuł nietylko dla naszéj parafii lecz i dla przeszłego naszego Pasterza wielce jest obrażającym, a zatem w krótkości odpowiadamy:

Jak chwalebny jest czyn każdego człowieka, który sobie rozumnie i mądrze postępuje, tak obrzydłem staje się dla każdego ten, który w obec całego świata rzuca na swych bliźnich potwarze i upodlenia, a tém więcéj na swych kapłanów.

Referent tego artykułu niedawno z kolebki wyszedł na świat; mści się nie wie za co, używa niby obcego rozumu pod pokrywką swego imienia, rzuca potwarz na tego, któremu winien dobre wspomnienie, z przyczyny, że nie mógł dopiąć swego zamiaru. — Drogie imie naszego kochanego przeszłego Pasterza w sercach naszych nigdy nie wygaśnie; pracował on jak najgorliwiéj w tutejszéj parafii 15 lat około zbawienia powierzonych mu owieczek, osobliwie w poprzednich tak dla nas smutnych czasach, kiedy cholera tak srogo dotknęła naszą parafią, narażał się na wszelkie niebezpieczeństwa, opatrując chorobą złożonych Najś. Sakramentami. Biegł on na pomoc zgłodniałym, a w ostatnich dwóch latach kiedy Bóg nawiedził nas nieurodzajem, wspierał każdego bez różnicy stanu podług jego możności. W kościele był pobożnym kapłanem, obowiązki swoje pełnił jak najregularniéj, od każdego był lubiony, w domu był gościnny, w towarzystwie miły. Wpajał w nas miłość Boga i bliźniego i starał się wykorzenić wszelkie nadużycia i dla tego nie było też w naszej parafii ani podstępów, ani intryg, ani pamfletów. Dopiero w ostatnim czasie, kiedy z odległych stron sprowadzili się do naszéj parafii ludzie stanu świeckiego, którzy nie pilnując swych obowiązków, trudnią się tylko intrygami na potępienie bliźnich i tak nasz kochany przeszły pasterz już nie zdołał w tak krótkim czasie uprzątnąć tę zgniliznę i to obrzydłe błoto, ale po jego odjeździe chcieli się przybliżyć do złota; lecz z zgnilizny i błota nikt nie potrafi zrobić złota.

K.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$95\frac{1}{4}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$91\frac{3}{4}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$100\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 9. Marca 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	7	6
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	19	6	1	22	—
Żyta lżejszego	1	17	6	1	19	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	12	6	1	16	—
Jęczmienia małego	1	7	6	1	12	6
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	1	15	—	1	17	6
Gorch na pastwę	1	7	6	1	10	—
Tatarki szefel	1	15	—	1	17	6
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	16	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	18	—	—	20	15	—
Koniczyna biała	16	—	—	17	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) $80\frac{0}{0}$ Tral.						
dnia 6. Marca	21	15	—	22	—	—
dnia 7. »	21	22	6	22	7	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
2. Marca	— 1,0°	+ 2,5°	28″ 3, 0‴	Zachodni
3. »	— 3,0°	— 0,0°	28″ 2, 7‴	Połud. zach.
4. »	— 0,8°	+ 6,0°	28″ 1, 0‴	Połud. zach.
5. »	— 2,0°	+ 1,7°	27″ 6, 0‴	Zachodni
6. »	— 0,0°	+ 1,3°	27″ 9, 6‴	Zachodni
7. »	+ 2,2°	+ 6,0°	27″ 6, 3‴	Zachodni
8. «	+ 1,5°	+ 6,0°	27″ 6, 0‴	Zachodni